Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

Nr. WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3. 656.

Wilno, dnia 30 kwietnia 1932 r.

Treść numeru:

--§--

-:o:-

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"M u s ų R y t o j u s" o rocznicy inkorporacji Wilna do Polski ."Musų Rytojus" Nr.17 z 29.IV.1932 r.Art. p.t."Nauczka smutnej rocznicy". Streszczenie:

24 marca upłynęło 10 lat odkąd grabieżca Żeligowski zwołał sejm"Litwy Środkowej", który inkorporował oficjalnie do Polski Wilno i całą okupowaną przez Polaków część Litwy.Miejscowi Litwini, Białorusini i Żydzi wiedząc dobrze, że zwołanemu sejmowi nie będzie wolno swobodnie się wypowiedzieć, wcale nie brali udziału w wyborach. T.zw.sejm wybrali intruzi z Polski i spolszczeni mieszkańcy, będący w tym czasie pod wielkim wpływem Warszawy. Mimo to wszystko znaleźli się w sejmie ludzie, którzy rozumieli, jak niemądrą jest rzeczą wyrzeczenie się swych praw i zdanie się na łaskę i niełaskę obcego państwa. Posłowie ci chcieli wytargować dla Wileńszczyzny przynajmniej autonomję. Jednak większość sejmu opętana szałem polskości postarała się bez żadnych zastrzeżeń oddać kraj t.zw.swoim ludziom, by warszawiacy mogli w nim bez przeszkód gospodarzyć.

Bolesny smutek ogarnął cały kraj, gdy się dokonał ten nigdzie niewidziany akt niewolniczego szaleństwa.Przywódcy polonizatorów wileńskich i ich pomagierzy cieszyli się i tryumfowali.

Z biegiem czasu jednak radość ta ostygła. Samowolne rządy okupantów w ujarzmionym kraju, okrutny ucisk, prześladowanie większości mieszkańców, deptanie ich praw i bezwzględne szafowanie materjalnemi wartościami kraju przyniosły owoce, których się można było spodziewać. Wilno po utracie kierowniczej roli w ekonomiczno kulturalnem życiu Litwy zupełnie podupadło. Cały kraj pogrąża się coraz bardziej w nędzę. Nieznośny ciężar podatków i świadczeń coraz boleśniej gniecie nietylko włościan i ludność miejską, lecz i samych apostołów polskości obszarników. Gospodarstwa ich nietylko nie wykazują żadnego postępu, lecz podupadają coraz bardziej i zadłużają się beznadziejnie. Dwory wymykają się z rąk miejscowych obszarników, przechodząc niemal darmo w ręce niespokojnego żywiołu kolonistów polskich.

W takich warunkach ostygają najgorętsi stronnicy polskości. Dziś przykro wspominać o podyktowanych szałem krokach, które doprowadziły kraj do tak smutnej i beznadziejnej sytuacji. Wprawdzie pisma wileńskie zamieściły parę słabych artykulików poświęconych smutnej pamięci sejmu"żeligowszczyków", lecz w społeczeństwie rocznica żadnego oddźwięku nie znalazła. W mieście nie było żadnych uroczystości, żadnego pochodu, żadnego uroczystego posiedzenia, żadnej chorągwi. Nawet prasa polska nie raczyła wspomnieć o rocznicy. Usługę zdrajców szybko zapomnieli ci, na których rzecz została oddana. Miejscowa ludność nietylko litewska, białoruska i żydowska, lecz nawet polska boleśnie odczuła na swej skórze napływ obcego żywiołu. Przybyli z Polski nauczyciele, urzędnicy, kupcy i wszelakiego pokroju koloniści wypychają ją ze stanowisk i urzędów państwowych, zagarniają w swe ręce całą administrację i wszystkie rzemiosła, pozostawiają bez chleba inteligencję, kupiectwo, rzemieślników. Dlatego też głucha cisza panowała w Wilnie w rocznicę niefortunnej pamięci sejmu.

Jednocześnie w innych zakątku Litwy w Kłajpedzie ujawniają się żywioły bardzo pokrewne swym duchem działaczom polskim z owych czasów. Różnią się jedynie okoliczności polityczne, w jakich pracują różni Krausowie, Gubbowie, Boettcherowie, Gresslerowie i Meyerowie, lecz dążenia ich są w istocie te same, co w swoim czasie Meysztowiczów, Zajączkowskich i innych parobków Warszawy. Jasną jest rzeczą, że i konsekwencje byłyby te same, o ileby germanizatorom kiedykolwiek się udało zrealizować swe tajne cele. Wysiłki ich winne być sparaliżowane z całą stanowczością, gdyż tego wymagają żywotne interesy Kłajpedy.

K r o n i k a .

P o s i e d z e n i e m i e s z a n e j k o m i s j i l i t e w s k o - n i e m i e c k i e j ."Echo"/Nr.116/: W dniach 26-28 b.m.odbyło się po długiej przerwie 11 posiedzenie mieszanej komisji litewsko-niemieckiej dla rozważenia spornych kwestyj obywatelstwa. Komisja w składzie naczelnika zachodniego i wschodniego ~~xxx~~ wydziału M.S.Z. p.Dailide, radcy prawnego M.S.Wewn.p.Jakobasa i sekretarza-referenta urzędu gubernatora kłajpedzkiego p.Geilusa ze strony litewskiej oraz konsula generaln.dr.Wassela, radcy stanu p.Lichtera ze strony niemieckiej rozpatrzyła 57 spornych spraw, z czego 37 zostało zdecydowanych ostatecznie.

R é n é M a r t e l w s p r a w i e w i l e ń s k i e j ."Lietuvos Aidas" /Nr.94/: Dwaj literaci francuscy bracia Jérôme et Jean Tharaud odbyli niedawno podróż po Polsce i napisali artykuł p.t."A Wilno, à l'ombre du palais de Mourawief le Pendeur", który ma znaczenie, jako dokument propagandy polskiej we Francji. Artykuł został zamieszczony w piśmie "Paris-Soir". PAT w Paryżu perjodycznie rozsiewa depesze o rychłem zbliżeniu polsko-litewskiem.Równie wyspecjalizowany w rozsiewaniu nieprawdziwych wiadomości i oszczerstw "Il.K.C." zasypuje prasę francuską depeszami o trudnościach w Litwie. Wszystko to stanowi oficjalną propagandę polską w sprawie wileńskiej w Warszawie.Propaganda ta wyzyskuje igonorancję nas i w oszukańczy sposób prowadzona jest nad Sekwaną. Polacy popełnili jednak błąd taktyczny. W okresie przedwyborczym nikt nie czyta artykułów na tematy polityki zagranicznej. Trzeba jednak śpieszyć. Giełda odmawia puszczania w obieg drugiej części pożyczki polskiej, dotyczącej kolei Gdynia-Katowice, zaś p.Kühn, polski minister Komunikacji nie umie wyciągnąć w Paryżu swego wozu, który ugrzązł. Wkrótce nastąpią [illegible] niespodzianki. Kwestja wileńska nie została jeszcze pogrzebana.

E c h a s u k c e s u H i t l e r a w "L i e t u v o s Ż i n i o s". "Lietuvos Żinios" /Nr.95/: Niezorganizowane masy niemieckie pragną zmian, któreby radykalnie zmieniły i ich ciężką sytuację gospodarczą. Hitler obiecuje dokonać tego jednem kiwnięciem ręki. Oszukani przez niego ludzie nie wiedzą, że Hitler jest agentem monarchji i wielkiego kapitału. Po objęciu przez Hitlera władzy robotnicy zobaczyliby w jakim raju się znaleźli. Narazie jednak Hitler tryumfuje jako przywódca tłumów. Rozpanoszenie się hitlerowców nie zapowiada pokoju nietylko dla Niemiec, lecz i dla całej Europy. Dlatego też oczy wszystkich są skierowane na Niemcy, które przeżywają decydujące dni walk między demokracją a hitlerowcami.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

S z e f p o l i c j i o P l e c z k a j t i s i e ."Lietuvos Aidas" /Nr.85/: Szef litewskiej policji kryminalnej p.Statkus w rozmowie ze współpracownikiem "L.A." oświadczył, iż narazie nie wiadomo gdzie się znajduje Pleczkajtis. Prawdopodobnie uda się on do Polski. Wraz z Pleczkajtisem w więzieniu przebywało jeszcze kilku emigrantów i obecnie organizują w Wilnie nową partję emigrantów politycznych. Wszyscy oni są w opozycji do Popławskiego, który podobno wyrzekł się polityki i spekuluje na kupnie i sprzedaży majątków.

P r o t e s t s t u d e n t ó w - p r a w n i k ó w z p o w o d u u t r u d n i e ń w z a w o d z i e a d w o k a c k i m ."Lietuvos Żinios" /Nr.88/: Studenci prawnicy uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie na walnem zebraniu odbytem dn.17 b.m.uchwalili rezolucję protestacyjną przeciwko memorjałowi adwokatów poniewieskich, zabiegających o uniemożliwienie młodym prawnikom trudnienia się praktyką adwokacką.

Studenci-prawnicy wyrażają jednocześnie Radzie Adwokackiej ubolewanie, iż pod jej adresem został przesłany tak nikczemny memorjał.

V. LITWINI PRUSCY.

K r o n i k a .

S y t u a c j a L i t w i n ó w p r u s k i c h ."Lietuvos Zinios" /Nr.88/: W Litwie Pruskiej istnieją dwie grupy Litwinów. Na czele jednej stoi p.Mačiulaitis, zaś na czele drugiej p.Vydunas. Do grupy pierwszej należą przeważnie młodzi, do drugiej starzy. Członkowie grupy pierwszej są zwolennikami demokratyzmu, natomiast grupa druga ciesząca się poparciem rządu litewskiego hołduje zasadzie konserwatyzmu.Grupa pierwsza ustosunkowała się względem Niemców bardziej radykalnie, zaś druga ugodowo. Dwie te grupy wykazały nawet rozbieżność poglądów na gruncie polityki międzynarodowej. M.in., gdy grupa Mačiułajtisa przyłączyła się do bloku mniejszości narodowych w Niemczech, którego centrala oparta na Duńczykach, Finnach, Serbach i Polakach znajduje się

w Berlinie - grupa Vydunas'a stara się utrzymać kontakt z konferencjami mniejszościowemi w Genewie, gdzie, jak wiadomo, rej wodzą Niemcy.

Fakt, iż dotąd pomiedzy dwiema temi grupami nie nastąpiło zbliżenia należy przypisać temu, że grupa Vydunas'a zbliżenie to rozumie nie w formie współpracy, lecz w postaci kompletnej uległości grupy pierwszej. Jest to więc taktyka, jaką posługują się w Litwie narodowcy względem pozostałych ugrupowań politycznych. Byłoby bardzo pożądane, gdyby na terenie Prus powstała większa ilość organizacyj litewskich, gdyż wówczas byłyby one bardziej odporne na wpływy niemieckie i mogłyby łatwiej przyciągnąć ku sobie resztę społeczeństwa.

Przy obecnym stanie rzeczy istniejące w Litwie T-wo Popierania Litwinów zagranicą winnoby popierać nietylko grupę Vydunasa, lecz także i Mačiulaitisa.

A k c j a n a c j o n a l i s t ó w n i e m i e c k i c h w s t o s u n k u d o p r u s k i c h L i t w i n ó w ."Lietuvos Aidas" /Nr.94/: W tych dniach "Memellandbundy /związki kłajpedzkie/ w Tylży i Królewcu przesłały do niemieckiego M.S.Z. i kanclerza Brünninga listy, w których wysuwają przeciwko Litwinom, a w szczególności przeciwko gubernatorowi Kłajpedy Merkysowi oraz działaczowi litewskiemu w Tylży Vydunasowi szereg ostrych zarzutów i domagają się od rządu niemieckiego zastosowania względem Litwy represyj.

Bezczelne żądania "Memellandbundów" zmuszają Litwinów do zastanowienia się. Trudno przewidzieć, jak się dalej potoczy fala nienawiści i zemsty niemieckiej w stosunku do wszystkiego co litewskie.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"T r i m i t a s" o K ł a j p e d z i e. "Trimitas" Nr.18 z 28.IV.r.b. Art.p.t."Miejsce Kłajpedy w polityce litewskiej". Streszczenie:

Wkrótce znany będzie wynik wyborów do czwartego sejmiku kłajpedzkiego. Byłoby błędem myśleć, że wyniki wyborów będą miały jakieś decydujące znaczenie w życiu Kłajpedy. Mogłoby to nastąpić jedynie wtedy, gdyby w sejmiku absolutną większość uzyskały litewskie partje neutralne. Wybory te dały jednak już jedną ważną korzyść, a mianowicie wysunęły kwestję doniosłości sprawy kłajpedzkiej,jeżeli chodzi o polityczne myślenie Litwinów. Dotychczas Kłajpedą mało się interesowano, uważając za pewnego rodzaju litewską Kamczatkę. Do niedawna Kłajpeda była nawpół zapomnianem morskiem miastem litewskiem, o którem szersze społeczeństwo zrzadka jedynie słyszało to lub owo. Teraz zaś proponuje się uczynić Kłajpedę stolicą państwa. Przedtem szersze masy widziały tyle tylko, że w Kłajpedzie jest gubernator z ramienia rządu centralnego, który coś robi i którego kończą uciskać germanizatorzy. Odnosiło się wrażenie, że litewska polityka zagraniczna niema innych trosk jak tylko procesowanie się z Niemcami i Polską.

Obszar Kłajpedy jest niewątpliwie litewski. Większość ludności stanowią Litwini. Żywioł niemiecki skupił się jedynie w miastach i miasteczkach. Mimo to większość litewska szereg lat oddawała swe głosy przywódcom mniejszości niemieckiej.

Skład sejmiku nie decyduje o zagadnieniu kłajpedzkiem. Sejmik litewski jest, rzecz prosta, czynnikiem o dużem znaczeniu. Tem niemniej sejmik litewski nie jest ostatecznym celem Litwy. Duch litewski winien zapanować nie w arytmetycznej większości sejmiku, a tylko w psychice ludności Kłajpedy. Obszar Kłajpedy wymaga planowej, kulturalnej pracy.

Proponuje się iść przez Kłajpede do Wilna. Oczywiście odzyskanie Kłajpedy przekreśliło t.zw.błąd Witolda. Trzeba jednak rozumować realnie, gdyż w przeciwnym razie zachodzi niebezpieczeństwo popełnienia nowego błędu historycznego. Odzyskując Kłajpedę Litwa osiągnęła poczęści swe naturalne granice na zachodzie. Walka o Kłajpedę nie została jeszcze zakończona. Naturalną granicą polityczną Litwy jest Niemen. Nawet czasowe przeniesienie stolicy do Kłajpedy byłoby największym błędem. Polityczna myśl litewska opiera się na 2 zasadach: 1/ stabilizacja sytuacji na zachodzie i 2/ ekspansja na wschód. Litwa winna umocnić się w Kłajpedzie, gdyż jest zmuszona dążyć na wschód. Taką politykę prowadzili wszyscy książęta litewscy i taką też winna prowadzić Litwa dzisiejsza.

87